Ner 158. ROK 1839. SOBOTA 13 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie. Jutro Bonawentury.

Imiona Sławiańskie. Jutro Dobrogosław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
12	6	27″ 6‴, 399	+ 11°, 8	4″, 73	Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	2	6, 081	+ 18, 1	3, 32	Pn. Zachodni średni	,,	
	10	6, 100	+ 14, 4	5, 28	,, słaby	,,	

Wiadomości krajowe.

— KRAKOW. —

Zapowiedziany pierwszy występ na scenie tutejszéj P. Ulram pierwszego basisty opery niemieckiéj, w lirycznej operze NOC BALOWA, Publiczność z najwyższém zadowoleniem przyjęła. Pan Ulram obok pięknéj metody, posiada głos nadzwyczajnie silny, — prawdziwie metalliczny,—i równie czysty, jak na wskruś mocą swoją przenikający. Do tak rzadkiego talentu, śpiewak ten łączy wyborną grę, i postać niezmiernie zajmującą. Publiczność powitawszy hucznemi oklaskami tego znakomitego artystę, z wzrastającém zadowoleniem każdy śpiew jego podobnież uwieńczając, w końcu przywołała jednomyślnie Pana Ulram. Tenże sam zaszczyt spotkał Pannę Ruth ulubioną śpiewaczkę.

Pan Ulram występuje dziś po drugi raz w arcydziele Bellin.ego w PURYTANACH; trzeci raz w poniedziałek, wystąpi tenże artysta w pożądanej operze *Norma* na dochód jego przeznaczonéj; we środę zaś po raz ostatni w operze ROBERT DJABEŁ.«

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż* 28 *Czerwca.* —

Gazety madryckie z dnia 21 donoszą, że xiąże Nemours przybył dnia 11 do Kadyxu, gdzie zamierzył przez niejaki czas zabawić. W dniu 13 chciał incognito odwiedzić Sevillę.

Czytamy w dzienniku wychodzącym w Tulouse, *France meridionale*: »Depeszą telegraficzną otrzymał pułk piętnasty lekki stojący garnizonem w Perpignan, rozkaz postawienia dwóch batalionów na stopie wojennéj do wysokości 2000 ludzi i przygotowania ich do udania się do Algieru.

— *Frankfort n. M.* 29 *Czerwca.* —

Zajęcie prowincyi Limburga i Luxemburga odłączających się od Belgii, zostało dopełnione przez władze wojskowe i cywilne bez najmniejszéj przeszkody. Wiadomości z Luxemburskiego donoszą, że tamże z otwartemi rękami przyjęto wojsko holenderskie, tego rodzaju wiadomości z Limburskiego nie doszły jeszcze do nas, jednakże niepodlega wątpliwości, że i tam wszędzie chętnie i z ufnością przyjęte zostaną zarządzenia władz holenderskich. Ponieważ obecnie i z Utrechtu piszą, że obostronni komissa-

rze rozpoczęli w dniu 24 prace likwidacyi udziału Belgii w ogółowym długu Niderlandzkim, można przeto rozróżnienie belgijsko-holenderskie za zupełnie załatwione uważać. Jak wielkie mocarsta zgodnie zupełnie działały przy załatwieniu hollendersko belgijskiéj kwestyi, i przez to ogólnemu pokojowi nową rękojmią trwałości jego udzieliły, tak spodziewać się należy z zupełnem zaufaniem, że nadal mocarstwa te jednozgodnie działać będą, gdzie tylko będzie szło o utrzymanie porządku, spokojności i pokoju Europy. Dla tego nie powinny nas trwożyć nieustające ciągłe usilownnia stronnictwa burzliwego, które nie dawno na nowo objawiły się w Paryżu, tém bardziéj, że i ten wypadek okazał, że rozsądne zasady pokoju przewagę mają nad burzliwemi usiłowaniami tego stronnictwa.

— *Konstantynopol* 5 *Czerwca.* —

Bliski a nawet bardzo bliski wybuch wojny jest już więcéj niż pewnym. (!!) Sułtan stale postanowił uderzyć na Egipcyan, i los swego państwa powierzyć szczęściu broni. W dniu 3 i 9 flota turecka wypłynęła, przeznaczeniem jéj jest po krótkiém zatrzymaniu się w cieśninie Dardanelskiéj, gdzie zabierze zapasy wojenne i wojsko lądowe, odpłynąć do Archipelagu południowego. Składa się ona z 9 okrętów liniowych, z których dwa są o trzech pokładach, a 7 o dwóch, 74—96 działami, daléj z 11 fregat, od 34—60 dział, 2 korwet, 2 brygów, 2 szonerów, i 2 paropływów, a zatém w ogóle z 29 większych i mniejszych statków. Dowództwo floty powierzone jest wielkiemu admirałowi Ahmedowi Fewzi Paszy, któremu przydano Muschir Efendi, dotychczasowego sekretarza przy najwyższéj radzie państwa, w stopniu Bahier Musteschori, czyli radcy stanu wydziału żeglugi. W dniu odpłynienia Sułtan udał się na pokład okrętu admiralskiego, i dopiero opuścił go, kiedy ten statek dopłynął wysokości St. Stefano.

Hafiz Pasza naczelny wódz stojącéj dotychczas pod Kalatia armii, został wyniesiony do stopnia Schark Seraskieri, czyli naczelnego wodza wschodniéj armii. Mehmed Ali Bej, jeden z sekretarzy gabinetowych Sułtana, uda się jutro do Samsun na pokładzie paropływu *Stambul* a z tamtąd do Malatia, do Hafiza Paszy, aby mu donieść o nowém wywyższeniu go na naczelnego wodza, i wręczyć order Nichan z brylantami. Prócz tego wiele jeszcze zaszło awansów w armii. Z Trapezunt donoszą, że Osman Pasza otrzymał rozkaz zebrania 16,000 ludzi nieregularnego wojska, i przesłania ich do armii Hafiza Paszy. Z Bitoglia udało się w pochód do tegoż punktu 6000 ludzi. Wszędzie rekrutują żołnierzy, uzbrojenia postępują z największą gorliwością i wszystkie siły całego państwa, zwracają się ku temu, aby co do liczby daleko słabszego nieprzyjaciela, spotkać z nadzieją a nawet z pewnością pomyślnego skutku walki.

Piszą z Bagdadu, że Churschid Pasza postąpił przeciw Passora, niektórzy utrzymują nawet, że ten dowódca egipski opanował to znaczne i bogate miasto handlowe. Jakkolwiek bądź, pewném jest że poruszenia Churschida, uważane były przez Dywan za dostateczne usprawiedliwienie rozpoczęcia bez dalszéj zwłoki kroków nieprzyjacielskich w Syryi. Podług ostatnich doniesień z Tauris, zdaje się, że Szach perski istotnie zamierza nieprzyjazną porcie demonstracyą wykonać. W Sultanieh na połowie drogi od Teheranu do Tauris, zgromadzoną już jest znakomita siła zbrojna, i chociaż dwór Teheranu nie oświadczył się jeszcze stanowczo względem jéj przeznaczenia, powszechnie tu już jednak nie wątpią, że między paszą Egiptu i szachem perskim istnieje tajemne porozumienie. Okręty przybywające z Odessy, donoszą o wielkich uzbrojeniach. Niepokojące wieści o stanie zdrowia Sultana ustały już. Jego wysokość codziennie pokazuje się konno i nie zdaje się być tyle cierpiącym ile z początku mniemano.

Statek parowy *Seri Pervas* w dniu 1 odpłynął ztąd do Alexandryi, i jak słychać powiózł wice-królowi traktat handlowy i taryfę celną z rozkazem wprowadzenia ich natychmiast w wykonanie równie w Egipcie jak w Syryi. Niezmiernie niecierpliwie oczekują tu jak też dumny pasza przyjmie ten rozkaz swego władcy, bo pomimo udzielonego konsulom zapewnienia, że gotów jest przyjąć traktat z dnia 19 sierpnia, wiemy jednak pewno, że on przyjęcie to, tak długo jak tylko można zwlóczyć będzie, i że już nawet dość otwarcie stosowne przedsięwsiął kroki.

Przed kilku dniami korsarze przy brzegach Sarnas, spotkali mały statek, opanowali go i wybrawszy ładunek, poprzedziurawiali go i razem z trzema ludzmi składającemi jego osadę, skrępowawszy ich poprzednio, pu-

ścili na morze. Jeden z tych nieszczęśliwych zatonął, ale dwom innym udało się po długich usiłowaniach rozwiązać swe pęta i dopłynąć do Samos, gdzie zaraz donieśli gubernatorowi o tém co zaszło. Władze rozkazały bacznie pilnować brzegów i w krótce ujrzano statek korsarski zarzucający kotwicę. Trzéj rozbójnicy którzy wysiedli na ląd zostali schwytani, i odesłani najprzód do Smyrny, a potém do Konstantynopola, dla odebrania tam zasłużonéj nagrody.

— *Aleppo 21 Maja.* —

Cała armia egipska znajduje się tu teraz a Ibrahim Pasza tu założył swoją główną kwaterę, i nie zdaje się, żeby miał opuścić to miasto. Armia turecka z swojéj strony nie uczyniła żadnego poruszenia i położenie jéj nad Eufratem nie jest wcale nieprzyjazném. Nie było żadnéj bitwy, żadnéj utarczki, i wszystkie zarówno w Syryi jak i w Egipcie rozgłaszane w tym względzie wieści są bezzasadne. Powszechnie tu sądzą, że Ibrahim pozornie trzymać się będzie rozkazu Mehmeda Ali żeby nie rozpoczynał kroków nieprzyjacielskich owszem czekał aż go zaczepią, ale że zarazem tajemnie tak wszystko będzie kierował, żeby przeciwników zmusić do zaczepki. Zresztą niecierpliwie oczekują tu wypadku pierwszéj bitwy i życzą żeby się pomyślnie dla Sultana ukończyła.

Rozmaitości.

Sposób wypiekania chleba ze zboża które uległo stęchliznie.

(Dokończenie).

Komissya wyznaczona w Paryżu (w roku 1816) w celu pokazania metody pieczenia chleba z mąki zboża przytęchłego, spleśniałego i porosłego w części, podaje do tego sposób następujący:

Chcąc upiec 54 f. chleba, potrzeba do tego wziąść przynajmniéj 6 rozszczynu czyli zakwaski (zatém $\frac{1}{9}$ część) z pieczywa poprzedzającego; tak wielka ilość zakwaski (według zdania pomienionej komissyi), potrzebna jest dla tego, że fermentacya chleba z winna mąki, pochodzącéj z ziarna już porosłego, bardzo prędko przechodzi do stanu fermentacyi zgniłéj, a zatém trzeba czas fermentacyi skrócić.

Ten rozczyn czyli zakwaska, powinna być rozprowadzana w wodzie letniéj z dodatkiem do niego 8miu funtów mąki, zostawuje się w miejscu ciepłem, a jak ciasto podejdzie i powiększy się o $\frac{1}{3}$ swojéj pierwszéj objętości, a przytém nabędzie zapachu lekko kwaśnego, rozprowadzi go się na nowo w wodzie letniéj z dodatkiem 18 funtów mąki. Wyrobiwszy dobrze takowy rozczyn na nowo, stawia się go w miejscu ciepłém i jak tylko podejdzie, to się go rozprowadza wodą już nieco cieplejszą, rozprowadziwszy w niéj jakie ze 2 uncyi soli, a potém już dodaje się reszta mąki przeznaczonéj do upieczenia całéj partyi chleba.

Ten sposób zupełnie podobny do powyższego, tylko że więcéj szczegółów w sobie zawiera. Tu także radzą piec małe bochenki, i przytém płaskie.

Komissya pomieniona sądzi, że z porosłego zboża zachowując wyżéj pomienione przepisy, można prędzéj dobry chleb upiec a niżeli ze boża stęchłego i do pleśni aż doprowadzonego. Sądzi ona, że chyba tylko przymięszanie dobréj mąki, może tu być pomocne, i tak mięszając $\frac{1}{3}$ dobréj mąki a $\frac{2}{3}$ pochodzącéj z ziarna stęchłego, już można otrzymać w cale nie zły chleb pod względem smaku, a i zapach zły znacznie się zmniejsza. Dodając zaś $\frac{1}{2}$ albo $\frac{2}{3}$ mąki dobréj a $\frac{1}{3}$ stęchłéj, to można mieć chleb zupełnie dobry.

Przytém należy pamiętać, że taki chleb zawsze zyskuje kiedy się zużyje czerstwy.

Domięszywanie kartofli tu także jest dobre.

W Niemczech robiono także nie mało w téj mierze doświadczeń, z których pokazało się, że nawet ze stęchłego zboża można nie zły chleb wypiekać, zachowując następujące przepisy:

1) Mąkę przed pieczeniem chleba wysusza się jak najlepiéj, jeżeli można na blachach.

Rozczyniony chleb, przeprowadza się jak najprędzéj przez fermentacyą chlebną.

3) Wypieka się jak najlepiéj.

Suszenie odbywa się jak można najdogodniéj wysuszyć, np. w piecach, na suszarniach, najlepiéj jednak na blachach. Do przyspieszenia fermentacyi chlebnéj, zalecają następujący środek: Do ciasta rozczynionego, kiedy ono już podejdzie do tego stopnia, że z niego można chleb wypiekać, dodaje się piwnéj hołowicy zgęszczonéj do gęstości syropu z ciastem mocno ugniata. Bierze się

téj hołowicy, mniéj lub więcéj, na to się proporcyi nie oznacza, ciasto zaczyna mocno fermentować i przeto wszystka zatęchłość wyprowadza się z ciasta i potém dodaje się tyle mąki ila potrzeba do konsystencyi chleba. Ciesto zostawuje się potém jeszcze przez kwadrans lub pół godziny, wygniata go się i przerabia jak potrzeba do wypieczenia chleba.

Inne sposoby zalecane w téj mierze, są następujące: np. wrzucanie kamieni do czerwoności rozpalonych w ciasto, przebijanie w cieście już zarobioném dołków odległych na 5—6 cali i napełnianie ich suchą mąką, którą następnie wyjmuje się, ta mąka ma w siabie wciągać wszystkę stęchlinę z ciasta.

Dodatek mąki jęczmiennéj ma także poprawiać mąkę żytnią stęchłą.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 958.

SEKRETARZ PRÆSIDII SENATU RZĄDZĄCEGO

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W wykonaniu wyższego polecenia ogłasza niniejszym konkurs na posady: kommissarza targowego przy Dyrekcyi Policyi i jego adjunkta, które w skutku reorganizacyi téj władzy, nowo obsadzonemi być muszą. — Do posady kommissarza targowego płaca w kwocie złp. 1500, a do posady jego adjunkta, płaca w kwocie złp. 1200 rocznie etatem jest przywiązaną.

Ktoby więc miał chęć ubiegania się o którą z namienionych posad, winien podanie swoje na stemplu ceny przepisanéj, w dowody kwalifikacyi opatrzone w biórze Prezydialném najdaléj do dnia 24 b. m. i roku złożyć; po upłynieniu bowiem tego terminu konkurs zamkniętym zostanie. Przyczém ostrzega się, iż kandydaci, za najwięcéj ukwalifikowanych w drodze przepisami wskazanéj uznani, uzyskają nominacye tylko na zastępców z prawem jednakże pobierania całkowitéj pensyi; po upływie dopiero 2ch lat służby; jeżeli się w ciągu tejże zdolnemi w pełnieniu obowiązków gorliwemi, i moralnie postępującemi okażą, nominacye na aktualnych udzielone sobie mieć będą, lub w przeciwnym razie bez względnie z służby oddalonemi zostaną.

Kraków dnia 8 lipca 1839 r.

Majewski

(1r.) Referend. Senatu.

Nro 3283.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Stosownie do reskryptu Senatu Rządzącego z dnia 18 z. m. roku b. Nro 3364 podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 30 b. m. odbędzie się w biórze Wydziału Dochodów P. o godzinie 10 z rana licytacya na wypuszczenie w wieczystą dzierżawę (erbpacht) realności w wsi Nar. Jaworzno, składającéj się z domu Nro 105 oznaczonego, opustoszałéj stodoły i ogródka małego, *praetium fisci* czyli cena pierwszego wywołania ustanowioną jest w kwocie złp. 73 gro. 25. Czynsz roczny złp. 10 gr. 26 *vadium* zaś zł. 7 gr. 12. O innych warunkach kontraktu w biórze Wydziału chęć licytowania mający wiadomość powziąść mogą.

Kraków d. 5 lipca 1839 r.

A. Wężyk.

(2r.) *Nowakowski* Sekr.

Nro 6722.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Gdy w massie kryminalnéj niewiadomego sprawcy znajdują się kosztowności bez taxy to jest korali nitek sześć i krzyżyk srebrny w depozyt sądowy złożone, po których odebranie od lat wielu nikt się nie zgłasza; przeto Trybunał wzywa prawo do massy téj mających, aby w przeciągu trzech miesięcy zgłosili się do Trybunału z żądaniem onej wydania, po upłynieniu bowiem bezskutecznem tego terminu, z massą tą wedle prawa postąpiono będzie.

Kraków d. 1 lipca 1839 r.

Zast. Prezesa Sędzia Appellac.

SOCZYŃSKI.

(2r.) *Librowski* Sekr.